Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 10 gr.

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł. z dostawą
Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Edward Olszewski.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, ½ strony 25 zł., ¼ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok IV. Brzeżany, 15. sierpnia 1935 r. Nr. 16.

Cud nad Wisłą.

W sierpniu obchodzimy dwie uroczystości, które w dziejach odrodzonej Polski złotemi zapisały się głoskami.

Pierwsza — to nieśmiertelny czyn Legjonów 6 sierpnia 1914 roku. Druga — to pamiętne zwycięstwo nad bolszewikami 15 i 16 sierpnia 1920.

Te wielkie i nieśmiertelne dzieła poczęte z woli i ducha Wodza narodu Józefa Piłsudskiego, okryły sławą wielkość imienia polskiego i przywróciły nam w rodzinie narodów świata należne miejsce.

Dlatego z radością wspominamy je składając Budowniczemu Polski, wielkiemu Duchowi Józefowi Piłsudskiemu

CZEŚĆ!

* * *

I znowu wielka groza zawisła nad Europą gotując jej zniszczenie i zagładę. Gdy we wojnie 1914 roku starły się dwa światopoglądy materjalistyczne, to w roku 1920 na polach pod Warszawą walka rozegrała się o bezcenne wartości ducha ludzkiego, jakiemi są religja, nierozerwalność rodziny, wolność sumienia.

Komunizm na sztandarze swym zbroczonym krwią niewinnych ofiar wywiesił światobórcze, wywrotowe hasła, urzeczywistnienie których byłoby pogrążyło ludzkość na długie wieki w odmęt skrajnej nędzy.

Celem bolszewji było potargać nierozerwalność rodziny, usunąć ze społeczeństwa religję, zburzyć istniejący ustrój i ład, zniweczyć porządek Boży, a zaprowadzić satanistyczny.

Jedyną przeszkodą dla bolszewików w urzeczywistnieniu ich światobórczych planów była Polska, która z tego powodu stanowiła dla komunistów przedmiot szczególniejszej nienawiści. W nią uderzyć, zniszczyć, zburzyć, stało się głównym ich celem.

Spędzono z bezkresnych obszarów rosyjskich dzikie, nienawiścią i żądzą zemsty pałające hordy i skierowano je na Warszawę. Pochód komunistycznych wojsk poprzedziła wieść, że Polska udaru nie wytrzyma, lecz ustąpi, a wówczas watahy zaleją zachód siejąc spustoszenie, zagładę i śmierć.

W rozkazach do swych żołnierzy głosili komuniści, że droga do upragnionego celu na zachód prowadzi przez Warszawę, że jedyną przeszkodą w dążeniach ich do utworzenia wszechświatowej republiki sowieckiej jest Polska.

W obliczu grozy niebezpieczeństwa niosącego nam i reszcie Europy zagładę, skupił Naczelnik Państwa Józef Piłsudski naród i jako Naczelny Wódz przygotował go do boju. Wysoki autorytet i niezachwiane zaufanie społeczeństwa do osoby Naczelnego Wodza sprawiły, że cały naród jak jeden mąż karnie stanął przy nim i nie poskąpił krwi i mienia dla obrony państwowej.

Wszyscyśmy odczuli wówczas powagę chwili i zrozumieli, że walka potoczy się nie tylko o los i przyszłość Polski, lecz i o zachowanie kultury, cywilizacji i chrześcijaństwa.

W pamiętnych dniach sierpniowych nie było obywatela w Polsce, któryby nie stanął twardo na posterunku, jaki mu Ojczyzna wyznaczyła.

W dniach 15 i 16 sierpnia 1920 roku starły się wojska przeciwników na polach pod Warszawą. Genjusz Józefa Piłsudskiego jako Wodza narodu zajaśniał w blasku chwały, a bitna i świetnie zorganizowana armja polska zdała przed światem egzamin ze swej sprawności i wyrobienia.

W dniach owych żołnierz polski wykazał gorącą miłość Ojczyzny, wierność dla Państwa i przywiązanie do Wodza i dowiódł, że godnym jest spadkobiercą rycerskich cnót wielkich swych przodków. Pomimo uciążliwych marszów, upałów, braku amunicji, a nieraz i żywności, nie zachwiał się i nie zdradził sztandarów. Dlatego naród otoczył go wielką czcią, serdecznością i miłością.

Zwycięstwem pod Warszawą zasłużył sobie Marszałek Józef Piłsudski na wieczny pomnik wdzięczności nie tylko narodu polskiego lecz całego chrześcijaństwa, a fakt, że na świątyniach naszych widnieją dzisiaj krzyże, jest niewątpliwą Jego zasługą.

W pamiętnych dniach sierpniowych 1920 roku wróciła Polska do swej dziejowej roli — Przedmurza Chrześcijaństwa,

Sierpniowe wypadki spowodowały, że Marszałek podjął pracę nad skonsolidowaniem społeczeństwa na płaszczyźnie państwowości, by wysiłkom obywateli przez zbiorową pracę nadać znamię wielkości, siły i mocy. Wysiłek Marszałka i Jego nieugięta wola znalazły wyraz w Konstytucji kwietniowej 1935 roku, opracowanej w intencji, by wypadki 1920 roku na ziemiach naszych więcej się nie powtórzyły.

Na fundamencie jej oparta budowa państwa naszego oprze się przeciwnościom losu i da nam bezpieczeństwo.

Na polach pod Warszawą przez genjusz Józefa Piłsudskiego dokonało się niezwykłe dzieło, w urzeczywistnienie którego trudno było uwierzyć, a wyraz temu dał naród w określeniu, że swycięstwo nad bolszewikami było cudem.

I dzisiaj w dobie pokoju niech życiu naszemu przyświeca jeden cel, cud pracy, bo przez nią odradza się i krzepnie naród, bo przez nią potężnieje państwo.

Dlatego Duch Wodza narodu Józefa Piłsudskiego, duch konstytucji kwietniowej niechaj nam będzie gwiazdą przewodnią na wyboistej drodze życia i niech prowadzi nas do utwierdzenia naszego bytu i niezależności gospodarczej w granicach państwa polskiego.

Inż. Jan Serafin.

Myśli przewodnie Nowej Konstytucji.

Konstytucja 23 kwietnia 1935 jest po konstytcjach 3 maja 1791 i 17 marca 1921 dalszym ciągiem w dziejowym rozwoju naszej państwowości. Podczas gdy konstytucja majowa przekształcała ustrój państwowy Polski ze średniowiecznego, feodalnego na nowoczesny, demokratyczny przez powołanie wszystkich warstw społecznych do pracy państwowej, konstytucja zaś marcowa nawiązując do majowej wyraźnie gwarantowała obywatelom pełne poszanowanie prywatnej własności, wolności sumienia, słowa, zrzeszeń, tych najcenniejszych wartości ludzkości, to konstytucja kwietniowa nawiązując do swych poprzedniczek i dążąc dalej po tej samej linji rozwojowej stwarza podstawy ramowe do dalszej budowy gospodarstwa społecznego i państwowego. W ten sposób na drodze rozwojowej buduje ona i utwierdza gmach państwowości naszej, konsoliduje społeczeństwo i nadaje mu piętno siły, tężyzny, zwartości.

Sejm ustawodawczy wybrany na podstawie nowej ordynacji wyborczej urzeczywistniając i przeoblekając w kształty rzeczywistości ducha obecnie obowiązującej konstytucji ulepszy, usprawni udoskonali i stworzy dalsze formy życia zbiorowego i społecznego. Hasłem jego będzie praca nad formowaniem zbiorowego życia społecznego i gospodarczego na płaszczyźnie państwowości polskiej.

Konstytucja kwietniowa wyróżnia i nacisk szczególniejszy kładzie na twórczość obywatela i stanowi, że »twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego«. Założenie to wypływa z ducha nowoczesnej demokracji, w której ustrój społeczny opiera się na zasadach współodpowiedzialności obywateli za ogólny dobrobyt i los państwa a życie gospodarcze toczy się w kole wzajemnych współzależności ekonomicznych. Rola państwa, jednostki rzędu najwyższego polega na tworzeniu warunków ułatwiających i umożliwiających jednostce jej najkorzystniejszy rozwój, Państwo stwarza obywatelowi bezpieczeństwo publiczne, organizuje powszechne zawodowe szkolnictwo, by ułatwić mu walkę o byt przez przygotowanie go do przyszłego zawodu, ochrania pracę, umożliwia zbyt wytworów, dba o zachowanie równowagi między wytwórczością a spożyciem i t. p. Jednostka, obywatel jest tedy przedmiotem szczególniejszej troski i opieki państwa stąd i obywatel winien odwzajemnić się przez podjęcie starań, by jego praca była twórczą, owocną, wydatną, bo tylko wtedy jest dźwignią życia zbiorowego. Jeżeli państwo na drodze instytucyj i urządzeń społecznych ułatwia obywatelowi byt, to i odwrotnie obywatel winien w życiu zbiorowem, a więc społecznem żywy czynny brać udział, nie uchylać się od powinności, jakie na niego społeczeństwo nakłada, bo wydobycie z jednostki tych wszystkich wartości intelektualnych, jakie w niej drzemią, leży w interesie zarówno jej, jak i ogółu.

W dobie przedwojennej małą wagę przykładano do wartości życia społecznego, zbiorowego, pozostawiając los obywateli naturalnemu biegowi. Po wojnie stosunki zmieniły się zasadniczo, walka o byt zaostrzyła się, zaludnienie wzmogło, potrzeby gospodarcze zwiększyły, stąd słuszną jest rzeczą, by we walce z przyrodą i przeciwnościami siły nasze pojedyncze spotęgować na drodze koordynacji wysiłków, na drodze pracy zbiorowej.

Stąd leży w interesie naszym konieczność zespolenia i uzgodnienia wysiłków »pojedynczych obywateli«, następnie troska, by zamiary i cele społeczne były zbieżne z interesem państwa. Jedynie na drodze współpracy i wzajemnego zrozumienia pomnożymy dobro materjalne i ogólny dobrobyt. A to jest naszym celem, »Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń. Granicą tych wolności jest dobro powszechne«.

Źródłem szczęścia człowieka jest religja, bo ona podnosi nas, odrywa od przyziemnych trosk i łączy z Bogiem. Człowiek prawdziwie twórczy jest i religijny, a najlepszym jego przyjacielem i konkurentem działań jest sumienie, wewnętrzny głos Boży, stąd i wartość jego czynów jest istotnie realną. Ten moment w pełni doceniając zapewnia kostytucja obywatelowi poszanowanie wolności sumienia, a obywatel wyznawać może taką religję, jaka wedle jego przekonania jest słuszną. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że w religji tkwią nieśmiertelne i bezcenne wartości, które podnosiły zawsze człowieka i ludzkość na wyżyny doskonałości, a w chwilach zwątpień i niepowodzeń dodawały otuchy i wiary.

Społeczeństwo współczesne stanowi wielką armję pracy. W pochodzie do dobrobytu materjalnego opiera się na wszystkich obywatelach, a ciężar odpowiedzialności rozkłada podług sił danych jednostek. Wyróżnia przodowników pracy zbiorowej, powierza im trudniejsze do rozwiązania zadanie, powierza im w społecznej hierarchji tem wyższe stopnie i godności, im wydatniejsza jest ich działalność, im szlachetniejsza inicjatywa.

»Wartością wysiłku zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych upoważnień«.

Jak z powyższego wynika moralność obywateli, etyka i wartość duchowa są temi zewnętrznemi cechami, które wyróżniają obywatela w środowisku.

Głębokie poczucie obowiązku dyscyplina społeczna karność, słowność, charakter pracy, podporządkowanie się czy to władzom czy też instytucjom społecznym będzie znamieniem i oceną wartości obywatela. W każdem zbiorowisku, a więc i naszem, warunkiem postępu i doskonalenia się jest selekcja, a więc dobór odpowiednich ludzi na stanowiska. Jako przodownicy winni świecić przykładem być wzorem dla otoczenia godnym naśladowania, w nich skupiać się musi ideał doskonałego obywatela, oni mają równać społeczeństwo w górę, dlatego słuszną jest rzeczą, że w ten sposób ład i porządek ogólny ustala i normuje konstytucja.

Strażnikiem czynów człowieka ma być sumienie, miernikiem jego wartości ofiarność w pracy dla dobra innych, poświęcenie dla dobra ogółu. W interesie obywatela jest, by państwo jego było silne, mocarne, skonsolidowane na wpływy ujemne odporne, bo tylko wtedy daje obywatelowi pełną gwarancję bezpieczeństwa owoców jego pracy. I odwrotnie w interesie państwa leży, by obywatel był gospodarczo silny, materjalnie niezależny, stąd wzajemna koordynacja wysiłków, współpraca obywatela z państwem, państwa ze społeczeństwem jest konieczną, a warunki te konstytucja stwarza.

Inicjatywą jednostki, a więc prawo początkowania wyraża obywatel na zebraniach publicznych w gromadzie gminie, instytucjach społecznych, prasie, przez ujawnianie i formowanie swych myśli. Na płaszczyźnie zbiorowej pracy ma obywatel prawo wyrażać swe przekonania wobec bliźnich i tę wolność słowa konstytucja mu gwarantuje. Słowa te jednak, myśl poczęta w duchu jednostki, musi mieć charakter twórczy, z interem społeczeństwa i państwa zgodny i będący wyrazem jego zbiorowej woli i mieć na oku przedewszystkiem dobro ogółu. »Granicą tych wolności jest dobro powszechne«.

Ludność w pochodzie swym do lepszych i doskonalszych form bytu podąża wolno. Na obecny stan naszej kultury i cywilizacji złożyły się na przestrzeni wieków myśli, poczynania, ofiary, trudy i życia setek tysięcy szlachtnych ludzi, bezimiennych nieraz i przez to wielkich bohaterów. Z owoców ich myśli, pracy i znoju korzystamy.

W interesie każdej zbiorowości, każdego społeczeństwa leży, by każdą rozumną i pożyteczną myśl i inicjatywę wyłowić i w czyn wprowadzić. Dlatego obywatel nie powinien uchylać się od spełnienia powinności, jakie nań społeczeństwo nakłada, jakich od niego państwo wymaga, bo one w ostatecznej sumie mają dobro obywatela na oku. Stąd i obecnie, gdy ustawa wzywa nas do oddania głosu w dniu wyborów, to ten podstawowy i zasadniczy nasz obowiązek obywatelski winniśmy wykonać w poczuciu i świadomości, że oddając nasz głos do urny wyborczej bierzemy na siebie cząstkę ciężaru

współodpowiedzialności za całość państwa, jego byt i niezależność.

Jeżeli wymagamy od otoczenia pewnego uprawnienia, uooskonalenia, to apel ten skierujmy przedewszystkiem do siebie. Jeżeli bowiem zbiorowa praca ma dać istotne pomyślne wyniki, przyniećść nam i społeczeństwu pożytek, to karnie stańmy w ordynku, z placówek nie uciekajmy, od obowiązków, nie uchylajmy się, bo tem położenia nie poprawimy. Ślamazarnością, biadaniem i narzekaniem doli naszej niepolepszymy, niedostatek z chat naszych nie usuniemy.

Do lepszego i jaśniejszego jutra dążąc twardo stańmy przy warsztatach pracy, którą konstytucja do świętości podniosła. »Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzpltej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.« Konstytucja ma na myśli organizację pracy zbiorowej, któraby szła po linji, jak największej wydajności. Czasy współczesne wymagają nie tylko pracy lecz i umiejętności jej. Należy bowiem nie tylko mieć na uwadze wartość dóbr materjalnych. których ilość jest nieograniczona, lecz i zatroszczyć się o to, by wysiłek każdego z nas był celowy i z pożytkiem dla nas uskutecznionym. Narody ludzkości przodujące, materjalnie bogate w ostatnich latach zwróciły baczną uwagę na organizację pracy. Celem zaś jej jest usprawnić nie tylko wysiłek człowieka pojedynczego lecz skoordynować i zbiorowy. Pokonując przeszkody natrafiamy na opory, do pokonania którego koniecznym jest wysiłek zbiorowy. Plan pracy obmyśleć, warsztat jej odpowiednio nastawić, zamiłowania i uzdolnienia pracowników odpowiednio wykorzystać, wysiłki zbiorowe zespolić, wykonanie pracy na odpowiednie odcinki podzielić, czas wykonania pracy obliczyć, te i tym podobne zagadnienia rozwiązuje właśnie organizacja pracy. Zagadnienie organizacji pracy zwłaszcza dla Polski, państwa przez dłuższy czas pozbawionego niepodległości, na obszarze którego toczyła się wojna, jest zagadnieniem fundametalnego znaczeeia. Regulacja i obwałowanie rzek i potoków górskich, zalesienie stoków górskich, rozbudowa komunikacji rzecznej i lądowej, drenowanie pól i tworzenie podobnych tych działów pracy są zadaniem wymagającem dużo wysiłku, czasu i umiejętności pracy, a to rozwiązać można na płaszczyźnie tej organizacji.

Stoimy na progu nowego życia. Konstytucja kwietniowa utwierdza fundamenta naszej państwowości i wzywa nas, byśmy ofiarą życia naszego i trudu znojnego stali się żywymi kamieniami dalszej budowy a cementem jej niech będzie miłość i zgoda,

Poczęta z ducha Wodza narodu Józefa Piłsudskiego, niestrudzonego pracownka i bojownika o wielkość, całość i niepodległość Polski jest zarazem Jego polityoznym testamentem.

Dlatego ochoczo podejmiemy trud dnia, karnie stańmy w ordynku pod znakiem zbiorowej pracy a dewizą naszego życia niech będzie »Dobro Państwa — Dobrem Najwyższem.«

Inż. Jan Serafin.

Zgromadzenie okręgowe.

Bardzo ważnym dniem dla dokonać się mających 8 września wyborów do sejmu był dniem 14 sierpnia. W dniu tym bowiem odbyło się Zgromadzenie okręgowe, złożone z delegatów wszystkich trzech powiatów wchodzących w skład naszego okręgu wyborczego 63. Jak wiadomo delegatów wybrały samorządy terytorjalne jak Rady Powiatowe, Rady gmin zbiorowych, Rady miejskie, następnie samorządy gospodarcze jak Izba przemysłowo-handlowa, Izba Rolnicza, Izba rzemieślnicza, a też związki zawodowe pracowników umysłowych i fizycznych. Zgromadzenie to więc było liczne, bo liczyło 96 delegatów na 97 wybranych. Przeważali w niem rolnicy, gdyż prawie każda Rada gminna wysłała po dwóch delegatów. Zebranie odbyło w wielkiej sali »Przyjaźni«, pięknie przyozdobionej, a przewodniczył mu Władysław Porański, komisarz okręgowy. Po stwierdzeniu prawa uczestnictwa w zebraniu, powołaniu trzech sekretarzy po jednym z każdego powiatu zaznajomił przewodniczący zebranych z artykułami ordynacji wyborczej odnoszącymi się do zgromadzenia okręgowego. Następnie wezwał delegatów do zgłaszania kandydatów na posłów. Już było powszechnie wiadomem, że nastąpił kompromis między stroną polską i ruską i nazwiska kandydatów na posłów zostały ułożone w porozumieniu z Centralnym Komitetem Unda. Mimo to z naprężeniem oczekiwano zgłoszenia ich. Formalnie dokonał tego delegat z powiatu brzeżańskiego Edward Olszewski zgłaszając na kandydatów Tadeusza Schätzla, podsekretarza stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dr. Stefana Bilaka, adwokata ze Lwowa, Jana Dąbrowskiego, burmistrza Glinian i dr. Bazylego Duszeńczuka, adwokata ze Zborowa, a więc pierwszego i trzeciego kandydata Polaka, a drugiego i czwartego Rusina. Na powtórne wezwanie komisarza okręgowego zgłosił jeden z delegatów powiatu przemyślańskiego jako piątego kandydata Mirona Łuckiego, właściciela Janczyna. Wobec tego, że zostało zgłoszonych pięciu kandydatów, zarządził przewodniczący głosowanie. Oddano ważnych kartek 92, gdyż 5 unieważniono. Wszystkie głosy dostali Tadeusz Schätzel i Jan Dąbrowski, rozbiły się głosy co do pozostałych kandydatów. Ponieważ jednak Miron Łucki otrzymał 12 głosów, a do ważności wyboru na kandydata wymaganych było $^1/_4$, a więc 23 głosy, wobec tego ten kandydat odpadł tak, że kandydatami na posłów zostali ustaleni pierwotnie zgłoszeni. Następnie przystąpiono do wyboru zastępców kandydatów. Zgłosił ich b. poseł Jan Klich proponując na zastępców Edwarda Olszewskiego, dyr. gimnazjum, Mirona Łuckiego z Janczyna, Aleksandra Bobrowskiego, rolnika z Konopnicy powiatu zborowskiego i dr. Włodzimierza Bemkę, adwokata z Brzeżan. Ponieważ innych nazwisk nie zgłoszono, zostali wymienieni ustaleni na zastępców bez głosowania. Tak więc mamy czterech kandydatów na posłów. Należy wyrazić wielkie zadowolenie, że kandydaci ci są kandydatami wspólnymi dla Polaków i Rusinów. W tym tak ważnym dla Państwa akcie. jakiemi są wybory, nie będzie więc walki, która wyrządziła już tyle szkody w naszych stosunkach narodowościowych. Dobra wola i zrozumienie wspólnych interesów doprowadziły do kompromisu. Ta dobra wola i chęć współdziałania powinna i na innych odcinkach pracy być podtrzymana dla dobra wspólnego.

Wybory.

Dnia 8 września pójdziemy do urny wyborczej, by oddać nasze głosy na obywateli, jakich zgodnie z nową ordynacją wyborczą Zgromadzenie okręgowe uznało za najgodniejszych do reprezentowania naszych interesów gospodarczych w przyszłym Sejmie. Pójdziemy wszyscy spełnić nasz najważniejszy i podstawowy obowiązek obywatelski. Dlatego powinności tej niezaniedbujmy i od głosowania nie uchylajmy się, ze stanowiska nie uciekajmy i nie dezerterujmy.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z trudności gospodarczych, jakie spiętrzyły się przed nami. Rolnik, rzemieślnik, kupiec wyczekuje zmiany losu, spodziewa się, że przecież położenie ulegnie zmianom, że przecież inaczej ułożą się stosunki.

Obecne wybory odbywają się na podstawie nowej ordynacji wyborczej, a posłowie jacy do Sejmu wejdą będą rzecznikami interesów nie jednej tylko warstwy społecznej a całego społeczeństwa. Dlatego muszą oni reprezentować wobec Rządu i czynników miarodajnych ten kapitał zaufania, jaki koniecznym jest, by mogli godnie sprawować swoje czynności. A wielkość tego kapitału zaufania uzależniona jest

od ilości głosów oddanych do urny wyborczej. Dlatego obowiązkiem każdego z nas jest, powinność obywatelską spełnić. Do sejmów poprzednich wyznaczała kandydata na posła jedynie partja, pojęcie dla przeciętnego obywatela nieraz nieuchwytne. W kuźni partyjnej, zdala od środowiska zainteresowanego obywatela, na podstawie przeróżnych wzajemnych ustępstw i koncesji wyznaczano wreszcie kandydata, którego z góry wiązano przeróżnemi deklaracjami, by nie ośmielił się czasem pójść po torze nieidącym po linji interesów partji, która go obrała.

Kandydat taki wybrany na posła zgóry był skazany na niemożność twórczej pracy. Skromnie stawał w ogonku partyjnym i bezkrytycznie musiał słuchać swych przywódców chociażby dyrektywy ich sprzeczne były z jego wolą i interesami państwa. A partyjni suweryni owiani nimbem wielkości czynili z każdej sprawy przedmiot gry politycznej a za cel swój główny stawiali sobie, by swą jedynie rację przeforsować chociażby ze szkodą społeczeństwa. Przekupnie partyjni w świątyni ustawodawstwa państwowego handlowali wartościami społecznemi własny przeważnie interes mając na oku.

Nie podjęli wielkiej nauki dziejów naszych nie zrozumieli położenia, w jakiem bytować nam z woli Opatrzności przyszło. Dlatego słusznem stało się, że wola Wodza narodu Józefa Piłsudskiego ucieleśniona w konstytucji kwietniowej 1935 roku przepędziła ostatecznie partyjnictwo a społeczeństwu przywróciła prawo i możność wpływu na ogólny bieg spraw państwowych. Jeżeli dzisiaj odczuwamy silniej niż kiedykolwiek ciosy kryzysu to wina tego jest po stronie partyj. Brały one bezkrytycznie wzory z państw zachodnich i przeszczepiały je na nasz grunt nieprzygotowany do takich form bytu. Politycy w zacisznych swych gabinetach patrząc przez różowe szkła organizowały państwo, biorąc pod uwagę wszelkie inne czynniki z wyjątkiem czynnika polskiej rzeczywistości. Misternie skonstruowane polityczne formy szły na stół partyjny, tam je badano przedewszystkiem pod kątem widzenia interesów partyjnych i dopiero, gdy ją za korzystną uznano rzucano do laski marszałka Sejmu. Życie tymczasem szło swoim ustalonym torem, a między pracami Sejmow i społeczeństwa rozbrzmiewał coraz to silniejszy rozdźwięk. W poszukiwaniu nowych prawd nie stosowano się nigdy do polskiej rzeczywistości. Dlatego kryzys pogłębiał się.

Nowy Sejm będzie musiał przywrócić nachwianą równowagę cen między artykułami rolniczemi a przemysłowemi i w ten sposób uzdrowić życie gospodarcze.

Jeżeli tedy pójdziemy w dniu 8 września do urny wyborczej to zdajmy sobie sprawę z tego, że prace jego nastawione, będą ściśle na wysoki ton odbudowy gospodarczej pod znakiem państwowości. Zdajemy sobie sprawę z trudności zadania i dlatego obdarzmy pełnem zaufaniem nowych posłów oddając w 8 września nasze głosy, by powagę ich wzmocnić.

KRONIKA.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw. Legjonistów.

Dnia 29 czerwca br. odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Związku Legjonistów Polskich, Oddział Brzeżany.

Zebranie otworzył prezes Związku ob. Sieczkowski oddając hołd p. Marszałkowi J. Piłsudskiemu hasłem „DUCH MARSZAŁKA NIECH BĘDZIE Z NAMI“ poczem podał do wiadomości członkom rozkaz insp. Sił Zbroj. Gen. Rydza-Śmigłego i rozkazy Zarządu Głównego Zw. Leg. Pol., które obecni wysłuchali powstawszy z miejsc.

Ob. Serafin przedstawił przebieg uroczystości pogrzebowych ku czci śp. Marszałka w Brzeżanach, poczem uchwalono dla legjonistów roczną żałobę

Ob. prezes Sieczkowski nawiązując do uroczystości zawiadomił Walne zebranie, że w okresie żałoby odwiedził żołnierzy w jego bataljonie J. E. ks. biskup Baziak, gdzie wygłosił dłuższe przemówienie o panu Marszałku. [illegible] ob prezes szczególnie radośnie podał członkom do wiadomości, gdyż J. E. ks. biskup, będąc u dowódcy pułku ppłk. dypl. Hyca Jana również legjonisty zaznaczył swoje gorące uwielbienie dla Osoby pana Marszałka, wobec czego podkreślił ob. prezes, należy się J.E. ks. Biskupowi całkowita nasza wdzięczność, od nas starych żołnierzy legjonowych.

Zkolei uchwalono ze względu na ogólny zjazd legjonowy w dniu 6 sierpnia w Krakowie przesunąć zapowiedzianą wycieczkę i w związku z tem uchwalono przekazać urządzenie uroczystości 6 sierpnia miejscowamu Oddziałowi Zw. Strzel.

Następnie uchwalono założyć bibljotekę oddziałową w drodze zakupu oraz w drodze dobrowolnych ofiar.

Rezolucję protestującą przeciw zniszczeniu pomnika w Podwysokiem, uchwalono jednogłośnie przekazać władzom Związkowym i panu starościa powiatowemu.

Na wniosek Zarządu uchwalono wysyłkę zebranych gazet na prowincję dla członków Zw. Leg. i Zw. Strzel.

Przyjęto jednogłośnie wniosek przedstawiony przez ob. Serafina w sprawie wydania „Jednodniówki 6 sierpnia“.

Na wniosek Zarządu jednogłośnie uchwalono podziękować za urządzenie Mszy św. żałobnej i akademji żałobnej w dniu w dniu 12 VI, ks. kan. Łańcuckiemu, dr. Surowiakowi, dyr. Reiterowi, mjr. Krausowi, dyr. Kulpińskiemu, inż. Baranowi i plut. Pawłowiczowi oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości.

Pozatem załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Zebranie zakończono 1 minutowem milczeniem, w miejsce odśpiewania I. Brygady.

Uroczystości legjonowe.

Dnia 4 sierpnia br. odbył się popularny poranek w sali »Sokoła«, na którym przemówił viceprezes Związku Legjonistów inż. Serafin Jan, podkreślając w swem przemówieniu znaczenie Czynu 6 sierpnia 1914 r., dziejową rolę Marszałka Józefa Piłsudskiego i wskazania nasze na przyszłość. Po jego przemówieniu, członek Legjonu Młodych ob. Obalewski, recytował wyjątki z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zakończenie poranku odśpiewał chór wiązankę pieśni legjonowych. Dyregował dr. St. Surowiak.

Nabożeństwo żałobne za poległych legjonistów ziemi brzeżańskiej, odbyło się 5 sierpnia br. w kościele parafjalnym, a odprawił je ks. kanonik Łańcucki. Wieczorem odbył się capstrzyk Zw. Strz. przy współudziale orkiestry strażackiej, poczem punktualnie o godz. 20·30 ruszył pochód na boisko »Sieniawy« na uroczystość »Ogniska Strzeleckiego«. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowości, a dalej Legjon Młodych, Tow. Gimn. »Sokół« i licznie zebrana publiczność. W czasie uroczystości tej odbył się apel poległych legjonistów ziemi brzeżańskiej, poczem przemówił prof. Czernecki Karol.

Tydzień Propagandy Przeciwpożarowej.

W dniach od 4 do 11 sierpnia br. odbył się w Brzeżanach »Tydzień Propagandy Przeciwpożarowej« zorganizowany przez Pow. Związek Straży Pożarnej, połączony ze Zjazdem wszystkich drużyn strażackich w powiecie, w którym wzięło udział 191 strażaków. Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafjalnym i defiladzie na rynku odbyły się zawody marszowe w maskach przeciwgazowych, po południu zaś zawody strażackie, pokazy straży miejscowej oraz ćwiczenie ratownicze oddziału żeńskiego. Zawody i ćwiczenia wykazały wielką sprawność drużyn naszego powiatu. Na pracę w oddziałach straży pożarnej, za mało zwraca nasze społeczeństwo uwagi, czego dowodem było też małe zainteresowanie się »Tygodniem«, Zjazd obecny wykazał znaczny rozwój. Dla celów propagandowych został wyświetlony też dnia 7 sierpnia w kinoteatrze »Przyjaźń« film pt. »Braterstwo ludów«, a dnia 11 sierpnia dała orkiestra strażacka koncert w ogrodzie miejskim.

Uroczystość wymarszu „Pierwszej Kadrowej“.

Dnia 6 sierpnia obchodziła Polska uroczystość wymarszu w pole pierwszej kadrowej, pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego. Główne uroczystości odbyły się w Krakowie. W Oleandrach, skąd wyruszyła pierwsza kadrowa na bój o Polskę, odbyła się uroczysta ceremo

nja — apel żywych i umarłych legjonistów. Generał Narbut Łuczyński po wymienieniu nazwisk bohaterów legjonistów poległych, zapytał »ale gdzież jest Ten, który nam żołnierzom bez państwa to państwo zastępował? Gdzież jest Ten, przed którym odbywaliśmy codzienny apel — rachunek sumienia? Gdzie jest Komendant Józef Piłsudski? Jest jak dawniej wśród nas i pozostanie tak długo, dopóki będziemy odbywali apel naszych sumień żołnierskich w obliczu Jego nieśmiertelnego Ducha. Uczcijmy godnie Jego obecność. Niech zamilkną wobec Niego nasze pomruki niewiary i wątpliwości, nich w ciszy co przewraca skały przeciwności, niech w spokoju, co daje siłę wychowania — zamieszka wśród nas aż do ostatniego apelu, ostatniego syna tej ziem, dla której żył, pracował i cierpiał. W ciszy i skupieniu oddajmy hołd Jemu i Jego wiernej gromadzie«. Ten apel żołnierski winien być drogowskazem każdego obywatela. Musimy wyrobić sobie siłę wytrwania, stawić mężnie czoło przeciwnościom jakie nam niesie przyszłość, a niewiara musi zniknąć. Musimy zrozumieć, że na naszych barkach cięży odpowiedzialność za los państwa.

Nabożeństwo żałobne za spokój dusz legjonistów polskich.

Staraniem wszystkich stowarzyszeń i organizacyj polskich w Brzeżanach, odbyło się dnia 12 sierpnia br. o godzinie 9-tej rano w 21-szą rocznicę wymarszu pierszej kadrowej, w kościele parafjalny uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz legjonistów polskich poległych w walkach o wolność Ojczyzny. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik A. Łańcucki w asyście księży. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, instytucyj i stowarzyszeń gospodarczych, społecznych, kulturalno - oświatowych oraz licznie zebrana publiczność.

Wydawnictwa w Brzeżanach.

W Brzeżanach rozpoczął się bardzo silnie budzić ruch wydawniczy. Nakładem autora Ferdynanda Stättnera w drukarni A. Cichockiego wyszedł pierwszy zeszyt pt. »Echa dawnej Łopatyńszczyzny«. Ze względu, że sprawa Wschodniej Małopolski jest dziś dla nas ważnem zagadnieniem, przeto tutejsze społeczeństwo powinno dokładnie zaznajomić się z przeszłością i rozwojem wypadków na naszych kresach, które zawsze odgrywały i w dalszym ciągu odgrywać będą wielką rolę w życiu naszej państwowości. Praca powyższa bardzo sumienna i źródłowo opracowana popularnie poucza nas także o epokach przedhistorycznych tutejszej ziemi. Wobec bardzo przystępnej ceny 80 gr. do nabycia u autora, książka ta powinna znaleźć się w ręku każdego obywatela.

Bibljoteka kresowa rozpoczęła drukować książkę pt. BRZEŻANY i kresy południowo wschodnie w wojnie ukraińsko-polskiej 1918 — 1929 r. napisana przez Stanisława Wiszniewskiego.

Ze względu, że Brzeżany przez czas wszystkich wojen były siedliskiem sztabów generalnych i autor na miejscu przeżywał wojenne wypadki, biorąc w nich udział czynny, przeto ma możność podać do wiadomości wiele szczegułów dotychczas nieznanych, a nadto jestto jedna z pierwszych polskiej publikacji o przebiegu wojny ukraińskiej na prowincji.

Cena w przedpłacie wynosi 4 zł. którą można uiścić w 2 ratach miesięcznych.

W końcu Towarzystwo Turystyczno-krajoznawcze w Brzeżanach przystąpiło do opracowania »Przewodnika po Brzeżanach i powiecie«. Wobec wzmożonego ruchu turystycznego, a także gdy wiele zupełnie obcych osób przybywa obecnie do naszego miasta, które posiada bogatą historję za sobą i wysokiej wartości zabytki historyczne, przeto z wielkiem zainteresowaniem należy oczekiwać pojawienia się tej publikacji.

PORADNIK ROLNICZY.

Kryzys gospodarczy, niewspółmiernie niskie ceny za ziemiopłody postawiły wielu rolników w ciężkim położeniu. Wiele warstatów pracy zachwiało się, wytwórczość gospodarstw wiejskich obniżyła, a niejeden rolnik stanął w obliczu grozy ruiny. Ten stan rzeczy mając na uwadze, podjął rząd kroki mające na celu przyjść zadłużonemu rolnikowi z pomocą, zwłaszcza, że w interesie gospodarstwa społecznego jest uzdrowienie rolnictwa jako podstawowej gałęzi dochodowości państwowej, wzmożenie dobrobytu rolnika i zwiększenie dochodowości jego przedsiębiorstwa.

W uwzględnieniu ciężkiego położenia rolnictwa wydał rząd szereg ustaw oddłużeniowych, a idą one po linji usprawnienia i uzdolnienia do dalszej wydatniejszej wytwórczości przedsiębiorstw rolnych i mają zarazem na celu ochronę interesów wierzycieli.

Jakiemiż tedy zasadniczemi cechami odznaczają się nowe ustawy oddłużeniowe? Przedewszystkiem stanowią, że przedmiotem rozterminowania na spłaty ratalne są długi powstałe przed 1-ym lipca 1932. A więc dług, który zaistniał choćby dnia 30 czerwca 1932 podpada jeszcze pod ustawę oddłużeniową, gdy natomiast dług powstały dnia 1 lipca 1932 już ustawą oddłużeniową nie jest objęty.

Wielu czytelnikom wydaje się może dziwnem, dlaczego rząd wziął za podstawę dzień 1-go lipca 1932. Głównym powodem tego stanowiska było założenie, że już w roku 1931, a tembardziej i 1932 kryzys ogarnał zycie gospodarcze w całej pełni i fakt ten był wszystkim aż nadto dobrze znany. Jak wiadomo kryzys pojawił się w listopadzie 1929 roku na giełdzie pieniężnej w Stanach Zjednoczonych. Wtedyto papiery wartościowe uległy silnej obniżce, a rezultatem tego było zamknięcie fabryk i przeróżnych innych przedsiębiorstw. Ponieważ jak wiadomo Stany Zjednoczone w gospodarce światowej są najpoważniejszym czynnikiem, dlatego krach, jaki zaszedł na giełdzie nowojorskiej odbił się głośnem echem w świecie. I od tej chwili, to jest od listopada 1929 roku pogłębiał on się z nieubłaganą siłą z dniem każdym. Dotknął każde przedsiębiorstwo, każde państwo i nas nie oszczędził.

Zjawiska gospodarcze nie są żadną tajemnicą, odbijają się one na rynkach zarówno krajowych jak i miejscowych, dotykając interesów produkcji i spożycia, stąd i kryzys gospodarczy odbił się już w początkach 1930 roku i na naszej gospodarce rolnej.

Rolnik przedsięwzięcia swe nastawia na przyszłość, na dłuższą metę. Dlatego ten moment ustawodawca wziął pod uwagę, bo chociaż kryzys powstał już w roku 1929 to jednak ustawy podciągają długi aż do 1 lipca 1932 roku stanowiąc, że one muszą podpaść pod rozterminowanie,

Każde przedsiębiorstwo choćby najmniejsze jest producentem i konsumentem w jednej osobie. Wytwarza ziemiopłody, artykuły zwierzęce jak mięso, nabiał, skórę, spożywa zaś artykuły przemysłowe i rzemiosła jak nawozy pomocnicze, narzędzia rolnicze, maszyny i td. Regulatorem w wymianie jest cena, a przedsiębiorstwo jest wtedy dochodowo nastawnione, gdy istnieje równowaga cen między artykułami pochodzenia przemysłowego a rolniczego.

Rolnik ocenia siłę nabywczą swego gospodarstwa wedle gotówki, jaką otrzyma za swoje produkty. Ponieważ gospodarstwo współczesne rolnika musi być postępowe, intensywne dlatego rolnik z konieczności zużywać musi nawozy pomocnicze, zboże selekcyjne do siewu itd., by w ten sposób podnieść dochód surowy, a zarazem i znaleźć na swem gospodarstwie przy jego intenzywnym charakterze więcej pracy. Ilość i stopień nabycia artykułów przemysłowych zależy od ilości i ceny artykułów własnego gospodarstwa. Jak długo istniała równowaga cen, rolnik pracował dochodowo. Dopiero gdy zaistniał kryzys gospodarczy dochodowość przedsiębiorstw rolnych wydatnie obniżyła się, prowadząc je do ruiny. Na ten stan rzeczy złożyły się i inne przyczyny. Przemysł na niespodzianki losu jest zawsze przygotowany i dlatego nie ryzykuje on tak silnie jak rolnictwo. Pracuje on pod dachem, wytwórczość jego jest skoncentrowaną. Ponadto jest on zorganizowany, albowiem doskonale rozumie znaczenie zawodowej organizacji. Trzyma rękę na pulsie życia gospodarczego, prowadzi statystykę cen, i prze-

widuje niespodzianki, do których zawczasu przygotowuje się. Zresztą charakter wytwórczości przemysłowej jest tego rodzaju, że można go w każdej chwili zmienić. Gdy potrzeba wycofuję on z handlu artykuły swoje i w ten sposób zmniejsza podaż na rynku i wpływa na zwyżkę cen. Na usługach jego stoi prasa i banki, dlatego cios jaki kryzys gospodarczy zadał ogólnemu życiu gospodarczemu nie okazał się w skutkach swych dla interesu przemysłu tak niszczycielskim jak dla interesów rolnictwa. Rolnictwo bowiem już w swem założeniu pracuje w warunkach zgoła odmiennych od przemysłu. Pracuje w otwartem polu, wytwórczość jego jest różnorodna, warstaty pracy rolników są rozrzucone na dużych obszarach. Rolnik nie docenia potęgi zawodowej organizacji, do dyspozycji swojej nie ma prasy, banki o ile są, to nie potrafią zaspokoić tych potrzeb jaki ono wykazuje. Te i przeróżne inne powody decydują, że rolnictwo w walce z przemysłem skazane jest na niepowodzenie.

By równowagę gospodarczą podtrzymać, a rolnictwo od ruiny uchronić, zdecydował się Rząd na wzięcie interesów jego w opiekę przez wydanie między innemi i ustaw oddłużeniowych.

Długi jakie zaistniały po 1 lipca 1932 rozterminowaniu na spłaty ratalne nie podpadają. Powodem tego jest okoliczność, że w roku 1932 każdy najsłabiej nawet orjentujący się w ogólnych sprawach rozumiał, że kryzys istnieje, pogłębia się, że do nadchodzących wypadków trzeba się dostosować i zbytnio przez dalsze zadłużenie nie ryzykować. Lekkomyślnością pewnego rodzaju było zaciągać w tym okresie długi w obliczu niepewnego jutra.

Wielu rolników zastanawiając się nad sprawami zadłużenia, wychodzi z błędnego stanowiska, że rząd wyda może dalszą serję ustaw oddłużeniowych, że spłatę długów odwlecze się w nieskończoność, że długi wreszcie może dziwnem zrządzeniem losu przepadną. Dlatego nie spieszy się z ich spłatą. Rozumowanie takie jest z gruntu fałszywe, błędne i dla przyszłości rolnika niebezpieczne. Premjer rządu ogłaszając ustawy oddłużeniowe wyraźnie i uroczyście zapowiedział, że w dziedzinie oddłużenia rolnictwa już więcej żadne inne ustawy nie pojawią się, choćby zaistniała konieczność wyegzekwowania pretensji wierzycieli sądownie. To stanowisko uzasadnione jest ogólnym interesem gospodarstwa społecznego. Wspomnieliśmy, że w wielkiem kole współzależności gospodarczych każdy z nas jest wytwórcą i spożywcą zarazem, jest dalej dłużnikiem i wierzycielem jednocześnie. Wierzyciel rolnika jest prawdopodobnym we wielkiej serji interesów gospodarczych jednocześnie i dłużnikiem wobec innych wierzycieli. Gdyby tedy wyszła ustawa tego rodzaju, że powiedzmy podarowanoby rolnikom długi, to przezto zahamowanoby ogólny bieg życia gospodarczego, a wtedy życie to stanęłoby i zamarło. Do tego zaś nikt i nigdy ręki nie przyłoży. Dalszym powodem niemożliwości pojawienia się takiej ustawy któraby dług darowała jest okoliczność, ze rząd nie ma prawa rozporządzać prywatną własnością, bezpieczeństwo której gwarantuje konstytucja. Dlatego nie należy łudzić się i nie wyczekiwać jakichś niespodzianek losu, a podjąć starania i przystąpić do uregulowania swych stosunków kredytowych z wierzycielami.

Jakiemi pobudkami kierował się rząd w akcji oddłużeniowej. Wspomnieliśmy już o tem, że gwałtowny spadek cen uniemożliwił rolnikowi spłatę jego zobowiązań. Wierzyciel nie zawsze rozumiał położenie rolnika. Warstaty rolne w produkcji swej doznawały zahamowania, a kapitały jakie wierzyciele ulokowali w rolnictwie zostały zamrożone. Groziła możliwość uciążliwych, przewlekłych i kosztownych z tego powodu procesów. Dlatego rząd mając to na uwadze, a także i ogólny interes społeczny podjął kroki, by owe zamrożone kapitały częściowo upłynnić, by rolnika od procesów uchronić i dać mu warunki spokojnej pracy na roli i w tej intencji wydał ustawę oddłużeniową.

W następnym numerze omówimy dalszy ciąg tej sprawy, pouczając jednocześnie, by rolnicy akcję oddłużeniową omawiali na zebraniach Kółek Rolniczych zwłaszcza, że po żniwach powinni zgłosić się zainteresowani do Powiatowego Urzędu Rozjemczego i sprawy zadłużeniowe ostatecznie z wierzycielami uregulować.

KOMUNIKAT.

Komitet Budowy Domu Emigracyjnego Polskiego im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Palestynie zawiadamia, że na zbiórce ulicznej w dnia 16. VII. 1935 zebrał kwotę 30 zł. 7 gr.

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu gazet, prosimy o najrychlejsze wpłacenie prenumeraty za rok 1935.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.